Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZłR. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 220. CZWARTEK 28 Września 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła poa. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska nadpowietrzne i uwagi.
27	6"	27" 3, 77	+10, 2	4 49	Wschodni	słaby	Pogoda z Chmurami	+9. 9
	2	3. 32	18, 0	5 93	Pł. Wschodni	słaby	Pochmurno	18. 1
	10	3 49	12, 8	5 46	Wschodni	,,	,,	

Ogłaszając Prenumeratę na następny Kwartał, Redakcya Gazety Krakowskiej uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; po 6 *Paźdz.* bowiem zgłaszający się mogliby niekompletne otrzymać exemplarze, gdyż taka tylko liczba odbijać się będzie, jaka się po dzień ten potrzebną być okaże. Prenumerować można we wszystich Urzędach i na Stacyach pocztowych.

Wiadomości krajowe.

Wiédeń. Na posiedzeniu sejmowém 22 b m. deputowany *Rieger* tak się odezwał do ministra wojny *Latour:* „Podoficerowie garnizonu w Pradze odbyli posiedzenie, którego głównym przedmiotem było zaprowadzenie nowego sposobu awansowania na oficerów aniżeli jak dotąd było w armii austryackiéj, gdzie wzgląd jedynie miano na szlachectwo (Latour z gniéwem wstrząsa głową). I z tego to powodu wielu kaprali siedzi w areszcie. Oczywiście że oficerom to bardzo jest nieprzyjemnie, że ich stan dotąd uprzywilejowany staje się dziś przedmiotem rozpraw publicznych. Równocześnie dowiadujemy się, że w Pradze jeden z Redaktorów, który przyjął do Gazety artykuł żołnierza, otrzymał od Władzy (?) zakaz umieszczenia ciągu dalszego tegoż artykułu. Cóż więc ztąd? Oto widocznie władze postępują wbrew konstytucyi a w duchu niecnéj reakcyi, która wszelkich ostatecznych używa środków, ażeby pozbawić żołnierzy prawa assocyacyi — petycyi i wolności druku — podczas gdy żołnierze z swéj strony szczególniejszych pozwalają sobie wolności, które bynajmniéj nie dowodzą istnienia przyzwoitéj karności wojskowéj. Nadużycia oficerów w *Leitmeritz* i *Kaurzim* tak się często zdarzają, że życie prywatnych osób, a nawet i dzieci wystawione na niebezpieczeństwo. W *Reichenau* wojsko rozbroiło gwardyą narodową bezprawnie. W Pradze Major X. kazał zbezcześcić i zbić tapicera Teller. Słowem duch wojska w Pradze jest zagrażającym dla konstytucyi Cesarstwa — najwyraźniéj objawionym w sławném rymoklectwie *Marsana:* (głosy: „Odczytać! – odczytać!) Jestże to duch armii konstytucyjnéj? Zatém żądam, ażeby ogłoszono rozporządzeniem ministeryalném, rozkaz dzienny do wojska, któryby wykazał jasno i treściwie, jakie jest właściwe stanowisko i obowiązki armii konstytucyjnéj, na którą to konstytucyą całe wojsko cesarsko-austryackie poprzednio przysięgę złożyć winno.

Daléj żąda mowca, ażeby minister wojny wyraźnie oświadczył — czyli przedsięweźmie energiczne środki powstrzymania nadal wszelkich nadużyć? — Czyli prawo assocyacyi czyli stowarzyszenia ma być odjętém wojsku? Czyli minister chce wydać rozkaz do wojska w takiej osnowie, jak było na sejmie przez niegoż samego zaprojektowane? i t. d.

Zdaje mi się — że niespracowane usiłowania i ciągłe napominania wolnéj prassy zaczynają przecież działać— powoli wprawdzie, lecz gruntownie, a lepiéj że późno — aniżeli nigdy.

Gdy jeden z deputowanych czeskich wystąpił i śmiało przedstawił nadużycia antykonstytucyjne i potrzebę oddzielnego narodowego ministeryum, cała lewa strona chętnie go wsparła — zkąd oczywiście wnosić możemy, że Niemcom jedynie na tém głównie zależy, ażeby interes ludu był na piérwszym względzie jakikolwiek ten lud jest — czy to niemiecki, czeski, kroacki, polski i t. d. — czy mówi po niemiecku, węgiersku, chińsku i t. d. Niech więc i Czechy raz przekonają się o tém, że ich równie jak innych państw z Austryą połączonych jest wspólnym interesem łączyć się i jednoczyć ze stronnictwem czysto liberalném w walce za prawo ludzkości i prawdę“

Minister wojny Latour na te słowa, w niecierpliwości i gniéwie potrząsał głową, jak stary lew grzywą — nie spodziéwał się tego minister co go spotkało. Nie był on nigdy przygotowanym na takowe pytania z ust czeskiego deputowanego, którego izba brała w obronę. Ale jakie jeszcze pytania! czysto demokratyczne pytania — które ministra postawiły w krytyczném, politowania godném położeniu. Zerwać ze stronnictwem — nie mógł — nie chciał minister za żadną cenę — ale żądał — by przeciwnik jego uczuł całą jego powagę i gniew.— Powstał przeto Latour, ale obrócił się nie do mówcy — *Riegera* — lecz do całéj izby, i odpowiedział: Że w każdém karnością odznaczającém się wojsku zwykły być *właściwe władze*, przed których sąd i rozstrzygnięcie podwładni stawiać powinni wszelkie skargi i zażalenia swoje. A przeto *kaprale* w Pradze nie mają słuszności, że wdawali

się w oddzielne obradowania — dla tego generalna komenda ma słuszność, że ich pociąga do odpowiedzialności. Co do szlachty, ta nie ma żadnej przewagi ani przywileju, albowiem od miesiąca Lipca 530 prostych feldfeblów awansowało na oficerów. Co do gwałtów i nadużyciów, te będą dochodzone i karane, ale i drugiéj téż strony wysłuchać należy. Ażeby zaś nowe wydawać rozporządzenia do armii, nie znajduje tego (minister) potrzeby — armia bowiem zasługuje dotąd tylko na pochwały — taki rozkaz byłby dla wojska obrazą (?) gdyżby podawał go w niesłuszne podejrzenie i t. d. Jakkolwiek dziś oficerowie tak lub owak dali się słyszéć, toć przecież jest dziś wolność mowy i t. d.

Niepodobna uwierzyć, zkąd tyle w Sejmie cierpliwości, ażeby do końca słuchać tego starego — bezdusznego gaduły, wystawiającego na targ cały ten kram przekręconych wyrazów i spaczonych wyobrażeń. Czyż wątpił kto, że są instancye, urzęda, sądy, władze i t. d.? Niestety! aż nadto ich mamy! płacimy ich naszymi pieniądzmi — potém i krwią naszą— ale pomimo tego są one dla nas niewdzięcznémi złémi zdrajcami i już nie do poprawienia. Dla tego téż to ludy wzięły się do własnéj pomocy. Co po władzach, co po instytucyach — kiedy żołnierz lub feldwebel w prawach swoich są pokrzywdzeni? Cesarz—tak jest *sam Cesarz i Sejm nadał każdemu żołnierzowi prawo stowarzyszenia czyli assocyacyi, prawo petycyi czyli prośby — i prawo wolności mówienia i pisania.*

Dla czegóżto Pan Latour śmié tę wolność tak świętą żołnierza naruszać? Jakim prawem? Czy z własnéj mocy? Kogóż to oszukuje Pan Latour, jeżeli bierze w obronę mowy takich nieoświeconych oficerów, którzy śmią szydzić z wszechwładzy i majestatu Ludu? Mamże ci powiedzieć prawdę—Panie Latour? Nie — obywatelu Latour! żal mi cię, i to ci tylko powiem: Oficerowie którzy są przeciwko Ludowi, którzy nie uznają wszechwładztwa Narodu, przed którym sam Cesarz się pokłonił — ci oficerowie są to nieprzyjaciele ludu, który ich żywi. Obywatelu Latour! ty sądzisz, iż wymówiłeś ich *frazesem o wolności mówienia*—Obywatelu Latour! Chceszli dowiedzieć się jak są kochani i poważani twoi oficerowie a nieprzyjaciele Ludu — to zapytaj się tego Ludu, ich współobywateli, reprezentantów kraju i samę Izbę Sejmową! O zaiste Obywatelu, który całą znajomość Ludzi i rzeczy czerpiesz z opisu bitew — nie tobie to o tém dawać zdanie, co dobra ludu się tycze! Wiedz o tém, że głos Ludu, to głos Boży! — a dzienniki to są echa tego głosu!" *(Freimüth.)*

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

AUSTRYA

Wiedeń 23 Września. Stronnictwo reakcyjne szukało podpory w dynastyi, ta zaś w dzikich Serbach i Rajcach. Ci, przywdziawszy maskę udanéj wierności cesarskiemu dworowi, przysięgali z początku umierać za Austryą, jéj całość i dynastyą. Dziś się już rzeczy zmieniły; *oszukali* kamaryllę. Zrzucają z siebie pozór, jakoby z wielkiéj *miłości ku dworowi* krwawy bój staczali. Nie!—wypowiadają oni już wojnę każdemu, ktoby ich wolność i swobody chciał ścieśniać lub tych nie dopuszczać. I tak czytamy odezwę na Pograniczu rozszerzoną osnowy następującéj: „Mieszkańcy pogranicza! chcą wam Niemcy narzucić swą mowę, aby wasze dzieci służalcami Niemców być mogły; — wasza więc mowa na nic wam się nie przyda, Religia i mowa wiąże nas z Rossyą, tak jak Włochy przez mowę z Francyą się łączą. — Cóż to więc dla Serbów nic nie pozostanie? — Przemysłu, handlu i szkół nie macie, bo to wszystko Niemiec sobie przywłaszcza. Rozlewacie krew za rodzinę cesarską, a w nagrodę za to okładają was kijmi; Cesarz nadstawia was pod włoskie sztylety, gotuje wam grób we Włoszech, lub szkaradne rany, i wydaje was Węgrom. Uciśnione dzieci naszéj ojczyzny! czyż nie wiecie, że chcąc być wolnym, trzeba powstać, potargać haniebne pęta? Czyż nie słyszycie głosu Sławian? Do broni! do broni! — Krew niech się leje, — za wolność!" — Otóż to są słowa Serbów *do Kamarylli!*

Zajmująca jest także mowa oficera austryackiego *Zeisberga* którą *Gerad'aus* przytacza. Zeisberg wychwalał Węgry i zawołał: „jakżeby to pięknie było, gdyby Węgry przez jednego żołnierza rządzone były". Ban Jellaczycz musi bardzo Palatyna kochać, skoro jego portret w Zagrabiu spalić kazał, nazywając arcyksięcia Palatyna *podłym galganem* (niderträchtigen Lumpen).—Takich to obrońców ma dwór austryacki w téj chwili. Takie to skutki.

Wiedeń przedstawi w krótce obraz do Berlina podobny. Wojsko ściąga się z różnych stron w bliskości stolicy. Dziś odeszła liczna artylleryą z całém uzbrojeniem koleją do Węgier. — W Odeonie zgromadziły się wszystkie związki demokratyczne w celu naradzenia się we względzie kwestyj naglących. Wieczór odbył się pochód uroczysty z pochodniami do mieszkania deputowanego Kudlicha, który jak wiadomo piérwszy zrobił wniosek względem zniesienia wszelkich ciężarów lennych i poddaństwa. — Mnóstwo włościan i rolników zjechało się na tę szlachetną uroczystość do Wiednia, nawet z Morawii, Styryi i górnéj Austryi.

Z popiołów *Komitetu bezpieczeństwa* powstały feniks, t. j *związek dla strzeżenia praw ludu* ogłosił swój programm. Dziecko to ułomne, ogłasza za stałą zasadę *równość wszystkich narodowości*; a staje tymczasem na niemieckim gruncie.

Co się tyczy znaczenia zaburzeń węgierskich, tak powiada korrespondencya litografowana: „niezaprzeczoną jest rzeczą, że radykalne zamiary w Austryi zwrócone są na emancypacyę bez wyjątku wszystkich narodowości, które się od Austryi oderwać pragną, aby przynajmniéj resztę wcielić do Niemiec, gdy może tu najprzód płomień demokratycznego powstania Niemiec dość szczęśliwie wybuchnie. Dla tego chce Austrya puścić dobrowolnie Włochy, Galicyę, Węgry i zwraca całą uwagę na utrzymanie w karbach *sławiańskich żywiołów*, ponieważ się temu planowi z całą mocą opierają. I tak na sejmie stoją teraz dwa nieprzyjacielskie stronnictwa sobie na przeciwko, a rozdwojenie to wkradło się we wszystkie części monarchii. *Sławiańska* partya trzyma się z daleka od ultrademokratycznych pojęć, a stosując się z wybornym taktem do okoliczności i stanowiąc większość, znajduje się bez wątpienia w najkorzystniejszém położeniu. Największy przyrost potęgi wyczerpnie może przez podział Węgier na *zamierzone 3 obwody*: słowacki, madziarski i illiryjski, a przez zwinięcie wołoskiego żywiołu na Siedmiogrodzie pod swoją chorągiew, osiągnie do

czasu najwyższy stopień swojéj potęgi i znaczenia. Co jeszcze w głębinie czasów lekkim snem złożone spoczywa? i czy w nierozwinionéj łupinie starego tureckiego państwa leżący świat illyryjski przyłączy się wcześniéj lub późniéj do Słowiańszczyzny w Austryi? trudno na teraz odgadnąć. Każdy z czytelników domyśla się łatwo, że od ostatecznego wypadku węgierskich zaburzeń i walki wszystko zawisło. Austryi a nawet pod pewnym względem bliżka przyszłość Niemiec roztrzygnie się w Budzie; — fatalne podobieństwo losów Polski i Węgier leży jak na dłoni; tylko to Węgrom wyznać jeszcze należy, iż przez swoją nieszczęśliwą próbę tworzenia ogromnego państwa, obudzili ku sobie niechęć żywiołów, które nimi najdotkliwiéj wstrząsają w głębi ich własnéj ziemicy.

Wiedeń 25. Przybycie Arcyksięcia Stefana do Wiédnia potwierdza się; złożył on swoję godność Palatyna Węgier. Zawiódł więc Węgry, swoją ojczyznę opuścił trwóżnie, a jeźli się to urzędownie potwierdzi, trzeba się spodziewać najokropniejszéj wojny domowéj we wszystkich prowincyach cesarstwa, wojsko nabyte swobody wydrzeć nie omieszka. — Rozchodzą się tu okropne wiadomości o prześladowaniu Niemców przez Serbów i Illirów w Banacie. — Odbywają się tu codziennie niesłychane kocie muzyki, szczególniéj na przedmieściach Wiédnia; gwardya narodowa nie chce wystąpić, przychodzi więc do częstych utarczek wojska z ludem. Wszystko z niecierpliwością oczekuje jutrzéjszego posiedzenia izby gdyż słychać powszechnie o pojednaniu się Czechów z Lewą stroną. Zresztą nikt tu już Sławianom nie wierzy i objawiają się coraz mocniéj domysły że pod zasłoną dwójznacznych ich czynów i mów, panslawizm się ukrywa.—Ministeryum postanowiło w razie zaburzeń, ogłosić Wiedeń w stanie oblężenia.

POLSKA.

Warszawa 22 *Września.* Rząd rossyjski zatrudnia się teraz konfiskacyami na wielką skalę. — Wyrokiem sądu wojennego zatwierdzonym przez Paszkiewicza, skazani zostali na utratę całego majątku następujący obywatele: Cyryak Akordy, August Krasiński, Michał Korzeniowski, Dominik Chodakowski, Hipolit Raciborski, Szymon Tokaszewski, Adolf Gnuszecki, Józef Toczyski, Alexander Czerwiński. Zabrano gniazda, lecz ptaszki w Prusy uleciały. Niech się strzegą, aby nie wpadły w sidła Burmistrza we Wrześni.

Dziennik angielski *Sun* o wskrzeszeniu Polski tak mówi:

„Można się było spodziewać, że wieści o rewolucyi w Moskwie i w Petersburgu się nie potwierdzą. Potrzeba jeszcze czasu na to, aby Rossyanie mogli zrozumieć zbawienne skutki wolności, a nieszczęśliwe następstwa ślepego posłuszeństwa. Do tego czasu atoli nie podobna powiedzieć, czy Kozacy i Kałmuki nie są przeznaczonymi do zniszczenia Niemiec, Włoch i Hiszpanskiego półwyspu. Już na wiosnę r. 1813 cesarz Napoleon powziął ideę, która późniéj stała się dziwném proroctwem. Napoleon porównał mężką siłę rossyjskich barbarzyńców z osłabieniem mieszkańców zachodniéj Europy. Poznał także że żołnierze z r. 1814 i 1815 będą opowiadali w Rossyi o bogactwie krajow ucywilizowanych i że takie opowiadania przybiorą z czasem barwę jakiéjś tajemniczéj cudowności. Z tąd jego głębokie i prorockim duchem owiane rozmowy w Longwood, które wydatniéj jeszcze niż jego czyny bohaterskie malują wielkość jego duszy. I to proroctwo zostanie spełnioném, jeźli państwa zachodniéj Europy nie odwrócą téj plagi przez wielki akt sprawiedliwości, przez wskrzeszenie Polski jestto jedyny środek. Stan Niemiec, Włoch, Węgier Wołoszy i Bulgaryi daje powód Mikołajowi do przyspieszenia swych zamiarów. Nie jestto przesadą jeżeli zważymy jak łatwo się Rossyi udały podziały Polski. Jeżeli na to zwrócimy uwagę że ostatni szatański akt rabunku spełniony na Polsce przybliżył Rossyą o 60 mil niem. do Wiednia, a o 50 mil do Berlina, to śmiało na ogromną przemoc Cara możemy uważać położenie Austryi i Prus za bardzo niebezpieczne. Za pomocą pary Rossya w kilku godzinach potężną armią z najodległéjszego zakątka Podola lub Wołynia do środka Galicyi przenieść może. W ten sam sposób rossyjskie wojska mogą zająć Wrocław i cały Szłąsk. W teraźniejszych okolicznościach nie ma teraz obrony przeciw takiemu napadowi Cara. Jednę tylko pomoc mógłby sobie kontynent europejski, a zatym i cywilizacya zapewnić, to jest: wskrzeszenie królestwa i narodowości Polskiéj.

NIEMCY.

Do W. Księstwa Badeńskiego weszło dnia 22 Wrześ. 3000 Republikanów pod dowództwem Struwego i już do Schliegen przybyli. Wiadomość ta jest urzędowa. — W całem Księstwie panuje powszechna obawa, mają bowiem plany demokratyczne być uskutecznione.

WŁOCHY.

Częste utarczki zachodzą znowu między Austryakami a Włochami w Modenie, Placencyi, Padwie, Como, Medyolanie i jego okolicach. List pisany z Medyolanu donosi że Austryacy, obsadzili wszystkie wejścia tego miasta artylleryą, działa skierowane są na prowincyą. Do Pawii wysłali jedną bateryą obawiejąc się tam powstania Włochów. Szczyty Katedry medyolańskiéj pokryte są żołnierzami — którzy przez dalekowidze czuwają nad okolicą.

W Lecco ogłoszono prawo doraźne.

Słychać, że gwałtowne rozruchy wybuchło w Bergamo — Austryacy wyprawili tam 10,000 wojska. Jest rzecz pewna a co wszystkie wiadomości stwierdzają że lud włoski bliski jest powstania.

Rzym. Papież układa się wciąż z Francyą, mówią, że żąda od niéj aby bronią zapośredniczyła! — *Contemporaneo* pisze pod d. 13 Września, o przesileniu ministeryalném. Gabinet przekonany o swéj bezwładności, chce dobrowolnie ustąpić. *National Sabaudzki* d. 14 donosi o nadzwyczajnych wzmocnieniach oddziałów gwardyi narodowéj. Obawiano się rozruchów. —

Doniesienia Urzędowe.

N.r 9,489.

OBWIESZCZENIE.

Na dniu 28 Lipca b. r. do Nr. 2643 Sek. II. Dep. 7. Wysoki C. Kr. Komissaryat Nadworny raczył zatwierdzić darowiznę, którą powodowany szlachetnemi uczuciami JX. Andrzéj Kulczycki złożył gotowizną kwotę Złp 100 wynoszącą, na stały fundusz dla ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających. Czyn więc ten naśladowania godny w niesieniu pomocy starcom i kalékom, C. K. Urząd Cyrkularny Krakowski niniejszém do powszechnéj podaje wiadomości.

Kraków dnia 14 Sierpnia 1848.

HOPPE.

Nr. 703. z r. 1847

Cesarsko - Królewski

Sąd Pokoju Okręgu III. Mogilskiego.

Na zasadzie Art. 52 Ustawy o posiadłościach Włościan usamowolnionych tudzież Art. 12 ustawy Hypotecznéj z r. 1844 wzywa wszystkich prawo do spadku po niegdy Bronisławie z Gładysów Łyczkowéj inaczéj Łykowéj z domu pod L. 23 w Nowéj Wsi stojącego składającego się — mieć mogących, ażeby w terminie trzechmiesięcznym od datty ogłoszenia niniejszego wezwania rachując z prawami swemi do C. K. Sądu Pokoju Miasta Krakowa Okręgu I. pod prekluzyą zgłosili się, w razie bowiem bezskutecznie upłynionego terminu, spadek powyższy na rzecz i imie zgłaszającego się Franciszka Łyko, syna Bronisławy Łykowéj przyznanym zostanie. —

Kraków dnia 4 Września 1848 r.

Sędzia Pokoju
(podpisano) *I. Louis.*
Pisarz Sądu Pokoju
(3r.) (podpisano) *Bogucki.*

Pisarz C. K. Trybunału

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości publicznéj iz na żądanie Józefa Wierzejskiego Oby. M. Krakowa na Piasku pod L. 27 w Krakowie zamieszkałego — sprzedaną będzie przez licytacyą publiczną wdrodze przymuszonego wywłaszczenia Realność pod L. 191 w G. VI. Kazimierz przy Krakowie sytuowana — na wschód i północ z Realnością Nro. 50 Star. Wolfa Szemberga od ulicy Piekarskiéj — na Zachód frontem z ulicą Piekarską— a na południe z ulicą Skawińską granicząca — Półtorakowskie zwana — do Wincentego Kosowskiego należąca — a to na satysfakcyę summy Złp. 1,000 kapitalnéj — oraz zaległych procentów i kosztów — do obligu z d. 13 Stycznia 1846 przed Notaryuszem Marcinem Strzelbickim zeznanego należącéj się.

Zajęcie téj Realności uskutecznił Wojciech Skórczyński C. K. Komornik Sądowy w d. 28 Kwietnia i następnych dni Maja 1848 r. którego treść do Wykazu hypotecznego zajętéj Realności pod d. 30 Maja 1848 r. do L. 409 dziennika hypotecznego wniesioną została.

Cena szacunkowa i warunki licytacyi zajętéj Realności Kosowskiego Wyrokiem Trybunału Wyd. II. z d. 14 Lipca 1848 r. prawomocném ustanowione są następujące:

1) Cena Szacunkowa Realności pod L. 191 w G. VI. M. Krak. położonéj Półtorakowskie zwanéj na zasadzie kontraktu kupna przedaży z d. 19 Maja 1847 r. ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie 3,000 Złp. w monecie srebrnéj Courant która na trzecim terminie licytacyi w braku chęć kupna mających do ⅔ części to jest do summy Złp. 2,000 zniżoną zostanie.

2) Chęć kupna mający złoży na *vadium* 1/10 część Ceny szacunkowéj powyższym warunkiem w summie 3,000 Złp. ustanowionej to jest kwotę Złp. 300 odłożenia którego jedynie popierający sprzedaż Józef Wierzejski jest wolny.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe jeżeliby jakie się okazały stósownie do przepisów prawa tudzież zapłaci wszelkie koszta popierania licytacyi do rąk i za kwitem popierającego Adwokata jakie wyrokiem zasądzone będą.

4) Wypłatą warunkiem 2. i 3 wyrażone Nabywca potrąci sobie z wylicytowanego szacunku, resztujący zaś szacunek nabywca wypłaci za assygnacyami Sądowemi w moc wyroku Klassyfikacyinego z procentem 5/100.

5) Summy Widerkaufowe gdyby się jakie okazały pozostaną przy nieruchomości również z obowiązkiem opłacenia procentu po 5/100 od daty nabycia a to bez względu na nieukończoną Klassyfikacyą. —

6) Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi nabywca utraci *vadium* na korzyść dłużnika i jego wierzycieli i nowa licytacya na koszt i stratę jego a nigdy na korzyść ogłoszoną będzie.

7) Gdyby kto w ciągu tygodnia po stanowczym przysądzeniu nabytéj Realności o ⅛ część nad wylicytowany szacunek zaofiarował winien jest takową wraz z ustanowionem *vadium* dopełnić przepisanych formalności.

8) Po dopełnieniu warunku 2 i 3 licytacyi nabywca otrzyma Dekret Dziedzictwa i odtąd wszelkie dochody z nabytéj Realności do niego należeć będą przy dotrzymaniu mieszkańców do kwartału, gdyby się Ciż znajdowali.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na Audyencyi C. K. Trybunału M. Krakowa przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 w Krakowie zwykle od godziny 10 rano posiedzenia swe odbywającego za popieraniem Adwokata Jana Kantego Kleszczyńskiego O. P. M. przy Głównym Rynku w Krakowie pod L. 20 mieszkającego.

Do której wyznacza się trzy termina:

1 na dzień 7 Grudnia 1848 r.
2 na dzień 9 Stycznia } 1849
3 na dzień 9 Lutego }

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież Wierzyciele prawo rzeczowe mający — aby się na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą zgłosili i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata pod tymże samym rygorem złożyli.

Kraków d. 19 Września 1848 r.

Librowski.

Redaktor **Władysław Iżycki.** *Nakł. i Druk.* **St. Gieszkowskiego.**